

KURYER LITEWSKI

w Wilnie we Srzodę dnia 16 Lutego v. s. 1821 roku.

Obserwacje meteorologi- czne.	Czas obserwacji	Wysokość Barom.	wyś. Ther. Reau.	Wiatry.	Odmi. w powie
dn. 14 średnia.		27 cal. 6, 4 lin.	- 11,75 stopni	Północ. Wschod.	Pochmurno
dn. 15 średnia.		27 - 9,37 -	- 10,92 -	Polud. Wschodni	Pogoda
dn. 16 godz. 7		27 - 10,3 -	- 15,75 -	Polud. Wschodni	Pochmurno

WIADOMOSCI KRAJOWE.

W I L N O.

Działo się na Sessyi Zgromadzenia szlacheckiego gubernii wileńskiej dnia 5 lutego 1821 roku.

Nakoniec po wysłuchaniu zdania dwóch deputacyj, to jest do roztrząśnienia dezyderyjów gubernii i obrachunkowej, wyznaczonych, niemniej po wysłuchaniu głosu JW. Delegata Rosieńskiego Biellewicza, gdy JW. Marszałek guberski aktualny radzca stanu i kawaler Michał Römer, zdawszy rachunek z kassy szlacheckiej pod jego zawiadywaniem będący, nie tylko na zupełne zakwietowanie, ale też za gorliwe chęci dla stanu Szlacheckiego na publiczną wdzięczność zasłużył. Zgromadzenie Szlacheckie gubernii Lit. Wileńskiej, będąc świadkiem prac i usiłowań dla dobra Obywateli poświęconych, w przeniesieniu ważnych gubernii potrzeb do wiadomości Najłaskawszego Monarchy, przejęte nayszczerszemu ku niemu przywiązaniem, powszechną skłonnością serc powodowane, jednomyślnie postanowiło: wynurzyć JW. Römerowi Marszałkowi guberskiemu swoje uczucia, dla oddania należnej iemu sprawiedliwości za chwalebnie odbyte urzędowanie, i zapisać dostojnemu swojemu Przewodnikowi podziękowanie, do jakiego niezaprzeczone nabył prawo. Niech te uczucia przez usta JW. Delegata rosieńskiego, w imieniu Zgromadzenia Szlachty wynurzone, staną się dowodem wdzięczności, mężowi innej niepragnącemu nagrody, jak poświęcać się dobru publicznemu i chwale współziomków.

Mowa JW. b. Marszałka Delegata Rosieńskiego Biellewicza, na zgromadzeniu Szlacheckim Lit. Wileń. miana 1821 lutego 5 dnia.

Szanowne Zgromadzenie! Szlachetne ludzkie serca umieją zawsze poświęcać siebie dobru społeczności, biorąc za wynagrodzenie trudów swoich cel chwały, i nie zwiędły wieniec cnoty. Różne są drogi, któremi ludzie przechodząc, wyplacają się z praw ogólnych towarzystwa, i ze szczególnych Obywatelstwa powinności: pierwsze gdy za obręby domowego nie przestępują zakresu, łatwiejszemi do wykonania stają się; lecz drugim dzielniejszych sił duszy potrzeba, ażeby wszystkie własne uśpiwszy skłonności, wydostarczyły przedmiotom, w tylu rozmaitych względach, o umysł i serce jego opierającym się. Ta różność między prywatnym a publicznym życiem człowieka, stanowi różnicę charakteru jego znamienitości.

Im obszerniejszą kto ziemi przestrzeń przechodzi, tym większych podróży przygod doświadczać musi,

trudności; takowe są probierskim kamieniem serca jego szlachetności, a mężna wytrwałość w przedsięwzięciach, niezawodną stałości umysłu rękojmią.

Rzadkie to są wprawdzie cnoty, a im czyściejsza w kolorach przed oczyma świata okazuje się zasługa, tym świetniejszy wdzięczności wieniec, powinien zdobić zasługującego skronie.

JW. potąd guberski Marszałku! nader szanowny, i nader drogi dla gubernii naszej mężu! gdy do ciebie głos mój obrócić przedsięwziętem, niech cierpiąca w tej chwili nad tym twoja skromność, lekką spuści na siebie delikatności zasłonę, ażebym słabo wykoloryzowany przez usta moje, czynow twoich obraz, śmielszym serca wylewem, dziś oddał publiczności.

Ledwo wiek twój młodociany do posług obywatelskich rozwinął pole, pora dni takich, w których się często młodość posługuje burzliwych namiętnościom dosytem; w tobie zaś pracy stała się szkołą; pięknym zawodem, a ufności powiat wcy nacyściejszym składem; przeszedłeś pierwszy urzędu stopień, lecz cnota i zdolność, w cieniu być długo nie mogły: zaproszony od całej gubernii, co wprzód cząstkowie wymiarem sprawiedliwości jednemu trockiemu udzielałeś się powatowi, toć w ręku swoim miałeś złożony ogólny departamentowy teyże sprawiedliwości szafunek z upewniającym godłem powszechny obywatel pomysłowości.

W pośrodku dni twoich pracowitych, były i krajowe przygody, w każdej okoliczności w dobie, umiałeś charakterowi twojemu być odpowiednim, a ludziom użytecznym: nie kończąc na tym, ani też mijając przyzwoitych zasług se ebłow, na zadosyć uczynienie obywateli żądaniu przyjąłeś do rąk twoich łaskę guberską. Plac ten jest prawdziwą koncentracją dolegliwości obywatelskich; całej mocy duszy potrzeba, na zastąpienie tylu przedmiotów do jednego celu dążących, ażeby mnogie wydarzenia, nie pochylały równoważności szali, niesprawiedliwości jakiej domiarom: wszyscy zawsze obywatele, pod jakimkolwiek względem twojemu oddani przewodniczeniu, i twojej szukający pomocy, znajdowali ciebie JW. Marszałku i z sercem, i z przymiotami miejscu temu odpowiedniami.

Dyrekcya interesow cywilnych, nie była dla ciebie przeszkodą do zajęcia się przedmiotami ludzkości i krajowi nader użytecznemi. Umysł twój doskonały, i szlachetny, a pracy jedynie poświęcony, dzielił godziny swoje na rozwinięcie działań, w tylu zakładowych, w mieście guberskim to-

warzystwach, na ochro teyże ludzkości wskazy-
nych; wszędzie cnota równym z talentami cho-
dziła za tobą krokiem.

Przed okiem Naywspanialszego Monarchy na-
szego nie ukryła się twoja, szanowny Marszałku,
zasługa, świetne jej znamiona, jako cechę spra-
wiedliwej za cnotę nadgrody, położył na twojej
osobie.

Kończysz już te mile dla Obywateli, w tém
urzędowaniu przewodnictwo, dałeś w nim pełne
cnoty, szlachetności, i wysokości umysłu dowody;
jeśli przeto na nowy tej pracy zawód uprosić cię
nie zdołamy, dozwól, niech to przynajmniej naj-
rzetelniejsze serce naszych uczucie, wiecznym
wdzięczności naszej w kościele pamięci, zostanie
dla ciebie pomnikiem.

A U S T R Y A.

Wiedeń, dnia 12 lutego. Słychać, iż Król
neapolitański nie przyjął wezwania, aby przez
ciąg teraźniejszy okoliczności zjechał na nie-
jaki czas do *Wiednia*, i chce jak najsprędzej
powrócić do *Neapolu*. Mówią oraz, iż z powo-
du takiego postanowienia, Arcy Xiążę następcą
tronu austriackiego i Arcy Xiążę *Franciszek*, wnu-
kowie rzonego Monarchy, wyjechali do *Lay-
bach*, dla powitania i pożegnania Najjaśniejszego
Dziada. W reszcie nic jeszcze urzędowego nie
wiemy o układach i postanowieniach tego Króla.

Twierdzą, iż Król *Ferdynand* wyjedzie na
powrót do kraju swego, wtenczas, gdy wojsko
nasze zbliży się do granicy neapolitańskiej.

Mówią, iż NN. Cesarze Rossyjski i Austriacki
przedsięwzięją krótką podróż do *Idryi*, *Tryestu*
a może i *Wenecyi*.

Dwaj Xiążęta *Anhalt-Dessausey* podali proś-
bę, aby mogli w wojsku austriackim odbyć
kampanię we Włoszech. N. Cesarz JMśc mia-
nował starszego majorem w pułku huzarów Króla
angielskiego, a młodszego rotmistrzem i dowódcą
szwadronu w pułku dragoni królewica bawarskiego.

Jak dawniej z rządem papieżkim, tak teraz
z rządami tokańskim i modeńskim, mają być za-
warte umowy względem przechodu wojska au-
striackiego.

Sądzą powszechnie, iż wojsko przeznaczone
do zajęcia kraju neapolitańskiego pod dowództwem
Barona *Frimont*, generała jazdy, przeszło już rze-
kę *Po*. Margrabia *Paulucci*, generał, który da-
wniej służył na eskadrze, otrzymał po śmierci
kapitana *Pasqualigo* dowództwo flotyli uzbrojo-
ney w *Wenecyi*, dokąd d. 8 b. m. z tutejszey
stolicy wyjechał.

Nikt tu nie wątpi o zajęciu kraju neapolitań-
skiego przez wojsko nasze. Poczta polowa au-
striacka udała się już ztąd na *Klagenfurt* do Włoch,
dokąd także poszło kilka pułków z głębi kraju.
Bydź więc może, iż jak rok zeszyły był obfity
w rewolucye, tak rok teraźniejszy oznaczy się
przeciwnym działaniem.

Podczas stawienia rozmaitych władz przed
N. Cesarzem austriackim w *Laybach*, rzekł
Monarcha do profesorów szkół tamecznych:
*Mości Panowie! Uczniowie Karniołscy byli za-
wsze uważani za dobrych uczniów; staray-
cie się utrzymać ich przy tej sławie. Nie
porzucaycie wreszcie dawnego, bo jest dobrém,
i przodkom naszym było z tém dobrze; czemużby
i nam tak bydź nie miało? Wzmagają się teraz
nowe wyobrażenia, których chwalić nie mogę i
nigdy nie pochwałę. Wstrzymaycie się od nich,
i pamiętaycie o tém, co jest najważniejszém; nie*

*potrzebuję bowiem uczonych, ale zacnych i prynci-
pialnych obywateli. Powinniscie sposobić młodzież
na takich obywateli. Kto mi służy, powinien się
nauczyć, co rozkazuję; a kto tego czynić nie chce,
lub występuje z nowymi wyobrażeniami; ten może
odejść, lub ja sam go oddać.*

Laybach, dnia 6 lutego. Dnia 3 b. m. przy-
byli tu Arcy Xiążęta *Ferdynand*, następca tronu
austriackiego, i *Franciszek Karol*. Udali się za-
raz do NN. Rodziców swoich, poczem N. Ojciec
zaprowadził ich niezwłocznie do N. Króla neapo-
litańskiego, dziada ich. Wojsko austriackie cią-
gle tedy przechodzi do Włoch. Dnia 1 b. m.
przybył tu z *Wiednia* Hrabia *Bellegarde* feldmar-
szalek i minister stanu.

Pan *Melzer*, tutejszy professor anatomii, zło-
żył N. Cesarzowi Rossyjskiemu exemplarze dzie-
ła swego o sztuce akuszerskiej, i za opis wyria-
lezonego przez siebie narzędzia do ułatwienia
ciężkich połogów, otrzymał od tego Monarchy
kosztowny pierścień brylantowy.

Neapolitański minister Xiążę di Gallo, który
do *Laybach* dnia 30 stycznia przybył, zaraz udał
się do Króla swojego, i dnia tegoż był na obra-
dach, a nazajutrz odjechał. Oprócz niego, wy-
prawiono jeszcze dnia tegoż do *Neapolu* wielu
gońców.

Zapewniają, iż Xiążę di Gallo powiódł do
Neapolu oświadczenie Monarchów, w którym wy-
razili: „Spokojność Europy nie dozwala, ażeby
w *Neapolu* istniała konstytucya przemocą i gwał-
tem narzucona, chociaż później od przyzwoitej
władzy zatwierdzoną i dobrowolnie na pozór przy-
jętą była. Teraźniejszy stan rzeczy musi na-
samprzód ustać, potem Król będzie mógł nadać
swemu ludowi konstytucyę, jaką on sam uzna
za dobrą.”

Gazety niemieckie ważną zawierają wiado-
mość względem postanowienia Króla neapolitań-
skiego. Ani wątpić, że sposób jego wzięcia się
w tak krytycznych okolicznościach wielki na
naród wpływ mieć może. Na teraźniejszy krok
jego zwrócona jest uwaga powszechna, uwaga ca-
łej Europy. Podług listów pisanych przez mał-
żonkę jego Xiążę Florydyę z *Florencyi*, trwa
ciągle Król neapolitański w przedsięwzięciu po-
stępowania raz obroną przez niego drogą; zmia-
ny zaś w konstytucyi chce wspólnie z parlamen-
tem poczynić. Porównywając tę wiadomość
z powyższą, donoszącą o jego chęci, jak naj-
śpieszniejszego powrócenia do kraju, okazuje się
dokładnie, iż raz zaprzysiężoney konstytucyi nie
choce odstąpić; ogłasza się zatem przeciw zasadam
dzisiejszey polityki. Tymczasem zaś czytamy
w innej niemieckiej gazecie, iż podług listów
prywatnych z *Laybach*, pod dniem 2gim lutego
odebranych w *Frankforcie*, Król neapolitański bez-
pośrednim wyrokiem swoim znosi parlament ne-
apolitański. Zaleca także swemu ludowi przy-
jęcie austriaków, jako przyjaciół, a obiecuje na-
dać za powrotem swoim nową konstytucyę. Cie-
kawo, co się z tego dwoyga sprawdzi.

Oświadczenie N. Cesarza Jmci austriackiego,
z gazety wiedeńskiej. „Po wielu politycznych
burzach przywrócone było królestwo neapolitań-
skie; za pomocą oręża austriackiego, pod rządy
prawego monarchy swego. Tak długo oderwane
od siebie dwa królestwa Obojey *Sycylii* połączy-
ły się znowu, i życzenia wszystkich dobrze my-
ślących obywateli zaspokojone zostały nadzieją
trwałego pokoju. Ostatnia epoka obcego pano-
wania obudziła wewnętrzne nieprzyjaciela cale-

go włoskiego półwyspu. Od dawnego czasu istniało w Neapolu, jako i innych włoskich krajach, w skrytości działające towarzystwo, którego tajemni naczelnicy zamysłali o obaleniu wszystkich narodowych ustaw we Włoszech, uważając to za pierwszy krok do uskutecznienia niecnolliwych zamiarów swoich. Kiedy Murat, przez całkowite Włoch zawojowanie, chciał chwycić się tronu swój utwierdzić, rozpacz doradziła mu wezwać tychże samych Węglarzów, z którymi dawniej wojował, a tak przez traf niespodziany, związek ich przystąpił do działania, któregeby pewnie wprzód nie śmiał przedsięwziąć. Baczność rządu królewskiego, jego ciągle usiłowanie około zaprowadzenia we wszystkich gałęziach administracyi ulepszeń, powszechne nareście do Monarchy przywiązanie, który przez oycowską dobroć pozyskał serca poddanych, opóźniły zrazu wszelkie usiłowania będącego w mowie związku, któryby zapewne z czasem, jako i wszystkie podobne mu związki, ustał, gdyby rewolucya hiszpańska w r. 1820 nowego mu nie dała popędu. Podwoiła ona teraz czynność jego, i w krótkim czasie przez umysłowy fanatyzm tak znaczne powiększyła wpływ i liczbę należących do niego osób, że go już przytłumić policya i praw nie zdołały. Rozszerzył on z nadzwyczajną szybkością, ducha nieukontentowania, nieprzyjacielskie na rząd sarkania, i namiętną chęć nowości, między wszystkimi klassami dotąd oishego i spokojnego ludu; udało się mu nakoniec chytrością i przebiegami przeciągnąć na swą stronę niektórych wojskowych. Związek ten nareście, oparty na przedsięwziętych przez siebie środkach, podniósł rewolucyą w pierwszych dniach lipca.

„Wypadki towarzyszące temu powstaniu nie mogą prawdziwie i dokładnie być opisane, jak w następującym do wszystkich neapolitańskich posłów przy obcych dworach okoloiku, wydanym przez ówczasowego ministra spraw zewnętrznych:

„W nocy z dnia 1 na 2, słowa są tego okólnika, większa część pułku jazdy zwanego Bourbon, opuściła swe stanowisko w Nola, i wywiesiła trójkolorową chorągiew z napisem: *Niech żyje konstytucya!* Kolory jej były kolorami związku Węglarzów, którzy od niejakiemu czasu zaburzają królestwo, i coraz silniey domagają się konstytucyi. Towarzystwo to znalazło tak wielu w wojsku J. K. Mości stronników, iż oddziały zbiegów przeszły do niego. Przejście wzmiankowanych oddziałów i niektórych półków z osady w Neapolu, oraz poruszenia po prowincyach, przekonały J. K. Mość, iż otrzymanie rządu konstytucyynego życzeniem jest ludu. Wydał dla tego Król dnia 6 odezwę, w której obiecał ogłosić konstytucyynne zasady w przeciągu dni ośmiu i t. d.”

„To pierwsze zwycięztwo Węglarzów było tylko zapowiednią drugiego. Nazajutrz przymusił buntownicy Monarchę do ogłoszenia konstytucyi hiszpańskiej, i wezwali ministrów, urzędników i wojsko do wykonania uroczystey na nią przysięgi. Dawszy Monarcha przyrzeczenie w tej mierze, uczynił krok najzbawienniejszy dla uspokojenia zbyt zapalonych umysłów; a lubo J. K. Mość dobrze wiedział, jak nierostropne było przyrzeczenie, nadania krajowi konstytucyi w przeciągu dni ośmiu, pozostała jednak nadzieja osiągnięcia doskonalszych ustaw, kiedy pierwszy szal, że tak rzekę, przemienie. Wezwano przytém Króla do przyjęcia ustawy obcego kraju, w au-

pelnie innych okolicznościach przed laty ośmiu napisaney, którey ani Król, ani ministrowie, ani nawet, z wyjątkiem niektórych spiskowych, żaden neapolitańczyk nie znał, oprócz tego, co o niej czytał w gazetach, którey nareście już po jej ogłoszeniu nie można było znaleźć tłumaczenia w całym Neapolu. Mocne tylko pogroźki, albo widoczna przemoc, mogły się w tym sposobie natrzasać ze szczęśliwości kraju i godności korony; nadzieja zaś uśmierzenia tej burzy i przewrótności mogła jedynie nakłonić Monarchę do chwilowego przyjęcia tak gwałtownego, tak niebezpiecznego środka. Ta sama uwaga mogłaby już wytłumaczyć ten J. K. Mości postępek, gdyby za nim niezaprzeczone nie świadczyły dowody. Gdy w taki sposób udało się nayważniejszy uskutecznić przedmiot, i królewską poniżyć władzę, dowódcy tego towarzystwa i ich stronnicy przywłaszczyli sobie zwierzchność naczelną. Na opór królestwa sycylijskiego odpowiedzieli przelewem krwi i zniszczeniem. Dla nadania przywłaszczoney przez nich władzy, choć cieńnia jakoweyś prawności, utworzyli pod imieniem parlamentu narodowego władzę, za pomocą której obalili w kilku miesiącach wszystkie istniejące prawa, i cały porządek rzeczy przeistoczyli samowolnym działaniem, nieopartym na żadnym doświadczeniu, słowem, przeciwnym potrzebom krajowym działaniami zerwano, wszystkie polityczne i towarzyskie stosunki. Przekonany Monarcha, iż tak naturalny stan rzeczy długo istnieć nie może, gdy tymczasem wszelkie z jego strony starania mogłyby tylko naywyższą jego osobę, rodzinę jego i naród w nowe znowu pogрузić niebezpieczeństwo, poddał się bez szemrania nowemu swojemu przeznaczeniu. Wszyscy rostopni obywatele, a nawet i większa część tych, którzy oczekiwanie wynikłemi ze zmiany rządu wypadkami zawiedzione zostało, zupełnie są przekonani, iż bez żadnego na pomyślność krajową względu, lecz dla dopięcia tylko własnych zamiarów, narzucona od przemagającego stronnictwa konstytucya, pociągnąć za sobą może tylko zaburzenia i zniszczenie. Lud, którego wkrótce pierwszy ominął zapal, który już poznaje zawiedzione nadzieje swoje, i smutniejsze w niedalekiej przyszłości przewiduje skutki, oczekuje rozwiązania całej tej rzeczy, w milczącej obawie. Takimto sposobem okazała się spokojność, którą niedołężny utrzymywał parlament, podległy skinięciu małej liczby osób, albo raczej, do wszystkiego gwałtu gotowych despotów.

„Wypadki w Neapolu mocne sprawiły w całym Włoszech wrażenie. Rewolucya, przez skrytych podniesiona fanatyków, a przez krzywo-przysiężkie prowadzona wojsko, która wydarła Królowi w dniach kilku władzę i wolność, i w otchłań zaburzenia dwa wtrąciła narody, przejęła wszystkich sąsiedzkich władców jak naywyższą obawą. Powiększyły ją jeszcze objawione publicznie przez sprawców tej rewolucyi zasady; łatwość, z jaką je na piśmie i ustnie rozszerzano we wszystkich krajach włoskich; widok codziennych ich działań; powiększająca się coraz liczba uludzonych od nich stronników. Każdy Monarcha włoski poznał dobrze, jak bardzo tak nadzwyczajnym politycznym wzruszeniem, zagrożona jest jego osobista i kraju jego spokojność. N. Cesarz austriacki przekonał się o tém wkrótce, iż spokojność i dobry we Włoszech porządek na długi czas będą zniszczone, jeżeli przywódcy tej nieczem nieusprawiedliwionej rewolucyi, zdołają

bez przeszkody poświęcić królestwo Obojey Sycylii niedorzecznym swoim zamiarom. J. C. Mośc pomni na utrzymanie spokojności i bezpieczeństwa własnych krajów, na opiekę swoich szczęśliwych i wiernych poddanych, na swe przyjacielskie z władcami włoskimi stosunki, i na stan teraźniejszego systematu mocarstw europejskich, sądzi, iż jak najszybciej przedsięwziąć potrzeba środki dla zapobieżenia dalszemu nierządowi, postanowił oraz objawić sposób, w jaki chce z Neapolem postąpić. Zgromadzenie przez niego wojska w prowincjach włoskich było w ówczesnych okolicznościach środkiem najwyższej potrzeby; za takowy uznali go wszyscy dobrze myślący obywatele, i przyjaciele porządku w Europie. Jak był zbawienny ten środek ku utrzymaniu w sąsiedzkich krajach pokoju, jak nawet w Neapolu zbawienny było jego działanie, o tém na całym półwyspie włoskim głos jeden, głos powszechny zaświadczyć może.

J. C. K. Mośc pojechał zaraz do Opawy, dla naradzenia się z wysokimi swymi sprzymierzeńcami nad sprawą nader ważną, nie tylko dla Włoch, nie tylko dla państwa austriackiego, ale dla wszystkich państw europejskich. Na tych obradach, zgromadzone dwory jednoż objawiły zdanie, względem początku i charakteru rewolucyi neapolitańskiej, również i względem niebezpieczeństwa, jakie innym narodom zagraża. Gdy osobiste stosunki i osobiste ważne powody nie dozwoliły rządowi angielskiemu mieć w całym tem wspólnem działaniu udziału, rząd zaś francuzki pod niektórymi tylko przystępuje warunkami, J. C. K. Mośc postanowił wejść względem namienionych wypadków w jak najściślejsze z N. Cesarzem Rossyjskim i N. Królem pruskim porozumienie. Zgromadzeni w Opawie Monarchowie, przedsięwziawszy nie uznać ustanowionej przemocy i przez bunt zmiany w Neapolu, i przeciw teraźniejszemu porządkowi rzeczy wspólnemi władac chęć i siłami, starali się jednak całą tę sprawę przyjacielskim ukończyć sposobem, ażeby przez wspólne zniesienie się zachować kray, itak już własnymi nadwreżony burzami. W tym celu zaprosili N. Króla neapolitańskiego do Laybach, ażeby tam wspólnie z zgromadzonymi Monarchami naradził się nad teraźniejszym i przyszłym stanem swojego państwa. Wezwanie to poparł i N. Król francuzki.

Podług jednego z artykułów obcej ustawy, którą Królestwo Obojey Sycylii ma być rządzone, nie może Monarcha bez zezwolenia parlamentu opuścić własnego państwa. Król neapolitański, który w zaproszeniu Monarchów widział pomoc Opatrzności, poddał się temu poniżającemu prawu. Parlament dał mu pozwolenie, a lubo świadomy widoków i zamiarów sprzymierzonych dworów, zniewolił Króla, ażeby utrzymanie konstytucyi hiszpańskiej za jedyną zasadę układów swoich uważał. W takim ograniczeniu nie pozostało nic innego Królowi, tylko udać się do mądrości i sprawiedliwości wysokich swoich przyjaciół, ażeby dla tronu i nieszczęśliwego ludu jego z ostatnią popieczyli pomocą. Przybył nareście Król neapolitański do Laybach, i tam się przekonał, jak nadaremna byłoby rzeczą, gruntować przełożenia jakowe, na odrzuconych przez zgromadzonych Monarchów zasadach. Sprzymierzeni Monarchowie oświadczyli mu niezmienny swój zamiar obalenia konstytucyi neapolitańskiej, jako przemocą i gwałtem narzuconey, niezgodney z bezpieczeństwem sąsiedzkich krajów, i z utrzymaniem pokoju w Europie; oświadczyli, iż jeżeli celu swojego nie do-

stąpią, przyjacielskim sposobem przez zniesienie się z tymi, którzy ster rządów sobie przywłaszczyli, użyć będą musieli oręża; iż jeżeli na jednej lub drugiej drodze cała ta spokojność we Włoszech zawada zniknie, ukończą swoje działanie; że pozostawiają potem przywróconemu do wszystkich praw Królowi moe oparcia bezpieczeństwa powagi i władzy rządowej, a oraz i szczęśliwości obu berłu jego poddanych narodów, na zasadach konstytucyi rozsądnej.

„Po tak otwartém i stałym oświadczeniu przekonał się Król neapolitański, iż jako oycu i obrońcy własnego ludu wypadało ochronić go od klęsk i niebezpieczeństw wojny. Tem kierowany uczuciem, napisał do syna swego, następcy tronu, list oycowski, w którym wystawił mu całą ważność tej sprawy; i przypomniał obowiązek użycia wszystkiego dla uratowania nieszczęśliwego ludu. Przy tym liście przesłane jeszcze były przepisy, dane agentom przez dwory austriacki, rossyjski i pruski, jako też i pełnomocnictwo dane przez N. Króla francuzkiego jego posłowi w Neapolu. Skutek ważnego tego wypadku stanowić będzie los tego państwa.

W takim stanie rzeczy, zgromadzone we Włoszech wojsko odebrało rozkaz przeyścia rzeki Po, i oiaignienia ku granicom neapolitańskim. J. C. K. Mośc nie sądzi, ażeby toż wojsko mocnego w Neapolu odporu doznało. Nieprzyjaciele tylko oyczynzy; niecinowego systematu stronniocy, pragnący upadku własnej oyczynzy, nie póyda za głosem świętej powinności, która każdemu dobrze myślącemu obywatelowi, każdemu szlachetnemu wojownikowi, przepisuje dochowanie obowiązków, zaciągnionych względem Króla i kraju. Większa część narodu, prawemu swemu oddana Monarsze, odrzuca urojoną wolność, która obrzydłą za sobą ciągnie tyraniją, jest zmordowana niebezpiecznym i niepewnym istnieniem, a przytém, zapewniona o sprawiedliwych i szlachetnych J. C. K. Mości uczuciach, które on w imieniu wysokich swych Sprzymierzeńców ogłasza. Jeżeli jednak i to niebezczesadne oczekiwanie zawiedzionem zostanie, wtedy oręż będzie umiał pokonać trudności. A gdyby pomimo wszelkich poprzednich widoków, sprzymierzeni Monarchowie z boleścią serca przymuszeni byli, to szlachetne i od wszelkiego nieprzyjacielskiego zamiaru dalekie przedsięwzięcie, w formalną zamienić wojnę, albo ją na nieograniczony czas przedłużyć, wtedy N. Cesarz rossyjski, wierny przyjętym raz zasadom, przekonany o potrzebie zapobieżenia złemu, i pomny na przyjacielskie i szlachetne uczucia, których już tyle nowych i nieocenionych dał dowodów, nie omieszką ze strony swojej do tej przyłożyć się wojny.

„Sprzymierzeni Monarchowie, mieli we wszystkich teraźniejszych swoich działaniach za cel jedyny, spokojność powierzonych berłu ich ludów, i pokój całego świata. Ta to jest cała tajemnica ich polityki. Żaden inny przedmiot, żaden inny interes, żadne inne pytanie nie było wnoszone na obrady ich ministrów. Świętość istniejących traktatów, niepodległość każdego prawego rządu, nie-tykalność granic, oto są zasady, od których w żadnem postanowieniu swoim nie odstąpili. Jedyny cel ich życzeń, jedyna nagroda ich usiłowań, byłaby spełniona, gdyby na tychże zasadach trwale zapewnić mogli wewnętrzną spokojność krajów, prawa monarchów, prawdziwą wolność i szczęśliwość ludów. Błogosławiłby wtedy chwilę, w której, wolni od wszelkich zewnętrznych wypadków, mogliby wszystkie swe siły szczęśliwości własnych poddanych poświęcić.”

Wilno dnia 16 Lutego 1821 roku v. s.

A U S T R Y A.

Czytamy dalej w gazecie wiedeńskiej:

„Generał jazdy Baron Frimont mianowany jest dowódcą wojska, przeznaczonego na przywrócenie spokoyności w królestwie neapolitańskim. Wojsko to składa się z dywizyi Hrabiego Wallmoden, Xięcia Wied-Runkel, Barona Studerheim, Xięcia Filipa Hessen-Homburg, i Barona Lederer. Dnia 6 stycznia przeszły rzekę Po pod Benedetto dwie dywizye, a dnia 7 dywizya Hr. Wallmodena. Dnia 8 ma się wojsko zgromadzić na lewej stronie tej rzeki. Całe wojsko (dodaje też gazeta) jest najlepiej urządzone, a ożywia je tenże sam duch, który i dawniej chwalebnie ożywał.”

Na przeysciu rzeki Po wydał generał Frimont następującą odezwę do swego wojska:

„Potwierzone dowództwu mojemu wojsko J. C. K. Mei przechodzi oyczyste granice w duchu pokoju. Wypadki, które zaburzyły spokoynosc we Włoszech, stały się jedynym wyruszenia naszego powodem. Nie wychodzimy już, jak w r. 1815, przeciw nieprzyjacielowi; wszyscy wierni i dobrze myślący neapolitańczycowie będą przyjaciółmi naszymi. Obowiązkiem jest żołnierzowi i oficerowi, jak największy zachowywać porządek; mimo

zaś, wspierać go z całej mey siły. Nayusilniejszym mojem będzie staraniem, tak w przechodzie przez kraje używające spokoyności, jako i przy wkroczeniu wojska do Królestwa neapolitańskiego, zachować tę samą sławę z porządku i karności, jakiej wojsko austriackie w tychże samych nabyło stronach w roku 1814 i 1817. Nieprzyjaciele tylko pokoju i przeciwni samemu Królowi, przeciw nam wystąpią. Gdyby innych nawet, przeciw nam wystawili, nigdy nas nie zdołają cofnąć od dopięcia celu naszego. Skutki ich usiłowań spadną nie na spokoynych obywatelów, ale na własne ich głowy. Jeżeli chlubno jest w otwartych szrankach pełnić obowiązki rycerza, niemniejszym dla niego jest zaszczytem, kiedy powszechny pokój natarciem na niektórych źle myślących ubezpiecza. Cesarz nasz polega na nas!... Będziemy umieli szanować zaufanie jego, sławę jego wojska, i uczucia serca naszego.”

Kurs wileński na assygnaty od dnia 15 lutego: rubel srebrny, 3 ruble kopiejek 90; czerwony złoty nowy rubli 11, kopiejek 80; stary rubli 11 kopiejek 60; imperyal rubli 37, 50 kopiejek.

Wolno Drukować Ignacy Reszka Radzca Koleg. Kom. Cenz. Czl. — w Wilnie w Drukarni Redakcyi.

N O W E D Z I E Ł A.

1. Poezye Franciszka Dyonizego Książnina, edycya zupełna podług wydania roku 1787 i 1788 u Michała Gröla. Nakładem Towarzystwa Typograficznego. w Wilnie w drukarni A. Marciniowskiego 1820 r. Całe dzieło tomow trzy, stron 766. Cena rubel sr. 1.

O s w i a d c z e n i e.

1. Excerpt oświadczenia z protokołu sądowego Sądu Grodz. Ptu Brastawskiego w dacie niżej wyrażonej zamieszonego pod pieczęcią urzędową tegoż Sądu stronie jest wydan.

Roku 1821 miesiąca februaryi 20 dnia na Sądach Grodzkich Ptu Brastawskiego stawając obecnie WJPan Jan Papłonski adwokat subsseliow Brastaw. oświadczenie pomżey wyrażające się, ku zapisaniu w protokół sądowy podał, którego brzmienie następuje: oświadczenie imieniem W. Antoniego Kwinty Pisarza Ziemińskiego Brastaw. na JWJPanow Bernarda Czechowicza podkomorzego Ptu Zawiley., Augustę z Czechowiczow Kwintową Pisarz. Ziemi. Brastaw. czyni się w następnej ośnowie w roku 1808, żał. zrobiwszy postanowienie zawarc szlubny związek z obżal. na ówczas Czechowiczówną dzisieyszą żoną swoją, niewuodził się zgoda tym przemijającym blaskiem posagow, ale tylko starał się zjednać dla siebie serce tej, którą wielce szacował; jednakże dar ten sukcesywny przez rodziców zostawiony, stając się wieczną własnością żony mojej z mocy wydanej kwietacyi, uczynił mnie na moment aktorem we względzie tylko starszeństwa małżeńskiego, dziś zaś kiedy obżal. Kwintowa dopominać się całkowicie tej summy przedsięwzię, winienem z oskarżenia takiego przed publicznością wytłumaczyć się i tak, kiedy w roku 1808 weszliśmy z sobą w szlubne związki, JW. Bernard Czechowicz, oceniwszy czwartą część majątku siostrze swojej należnego, 60,000 zł. pol., licząc w to wyprawę dla niej, przeznaczył, nie jest tu rzecz

żał. przypominać, jaką kolejną ta summa wypłaconą była, zostaje się to uczuciu strony oskarżającej, która zapewno dobrze otęm pamiętać musi, dosyć na tym, że żał. wspót z żoną swoją z wypłaconego posagu zakwietowali, między czém żał. ujęty prawdziwym afektem i przywiązaniem dla swej żony, będąc prawie tylo świadkiem branej summy, dubeltowie oną wedle praw odpisał, i na pewność wniósł ewikcyą na majątek pojedynczy Pelikany w powiecie Brastaw. położony. Stało się wszakże, że interessa wspólnie skupione zmusiły do wyprzedania teyże majątności na co i żona widząc tego nieodbyłą potrzebę dobrowolnie zgodziła się, prawo przedaźne JW. Bortkiewiczowi wydane ewikcjonaliter podpisała. a tótem samém ewikcyi swojej na teyże majątności zrzekła się, gdyż niebędąc gwałtownie do tego zadowoloną, daremno na swą czynność dziś utyskuje, w śród jakowego układu, kiedy komisya edukacyyna na odpowiedź zaległości majątku Pelikan żądała pewney ewikcyi do ukonczyć się mającej rozprawy z Kasianowiczami, w tęporę JW. Czechowicz odpowiedź z swego majątku oświadczył, a natomiesce niedopłaconey summy posagowej 16,000 u siebie zatrzymał, od której obżal. Kwintowa ciągle procenta pobierała, a nadto osłabiona na zdrowiu, mieszkając góro lat 2 w mieście Wilnie, oprócz tych 16,000 więcej 2,000 rubli sr. na swą kuracyą upatrzebiła, co było ważną przyczyną do osłabienia domowej gospodarki; w ostatku uwiedziona niechęcią dla żał. a bardziej uległa instyktom nieprzyjaznych osób tytułu majątku zrzekła się i dozór nad pięcioro dziećmi żał. powierzyła, niemając względu, że te w najmłodszych latach zostając, z wielu względów baczenia matki potrzebowwały, w roku zaś terazniejszym, kiedy w pośród optyczney zgody, rzecz się domowa kończyć miała, żał. był zaproszony do miasta Wilna do domu W. Bortnowskiego dla ostatecznego układu, gdzie żał. w pel-

nym zaufaniu dokument przez JW. Czechowicza na 16,000 zł. pol. wydany, onym powierzyl, i ten niewiadomo w jakich widokach do dziś dnia w ich ręku pozostał, co wszystko dowodzi niejakię usposobienie się przeciwko żał. wyteżone, idąc bowiem obżał. o sumę 60,000 zł. pol. i tę sumę na dokumencie będącą mianuje byż odebrana, taki jest stan rzeczy, do niemiłego domaczenia się zniewalający, które tēm jest nieprzyjemniejszy im więcej żał. dostrzega jak obżał. Kwintowa mylnie swą skargę udowadnia, gdzie wybrałszy całą posagową sumę, zrzekłszy się ewikcyi na Pelikanach nieprawnie, jako na majątku pojezuickim opartej, zatrzymawszy dokument na 16,000 zł. pol. wydany jeszcze na odpowiedź urojonych pretensyow majątek żał. aresztami obnosi, które w obliczu prawa żadney wagi mieć nie mogą odwołuje się całkowicie do manifestu w roku 1815 w powiecie Wileń. zaniesionego, a ten jako zaocznie i niewłaściwym powiecie, zformowany, tēm bardziey czynność jey naganiać będąc, żał. zaś żeby w tēm wszystkim miał prawo siebie ewinkowania, w zamiarze podniesienia wszystkich nieprawnie założonych aresztow, jako też stosunek obżał. mając okazać mylnym we wszystkich punktach tłumaczenie się swoje przez gazetę Kurjera Lit. ogłosić postanawia. W protokule sądowym podpis taki. Antoni Kwinta Pisarzewicz Ziem. Correctum Józef Marcewicz Reg. Gr. Braśław. Takowe oświadczenie wolno drukować świadczę Jan Brodowski Grodzki Ptu Braśław. Sędzia.

1 Wypis z Księg Ziem. Ptu Rosieńskiego.

Roku 1821 mca lutego 4 dnia. Przed aktami Ziem. Ptu Rosień. znajdując się obecnie JW. Eufrozyna Tyszkiewiczowa jenerałowa woysk pol. oświadczenie poniżej wyrażające się do akt podała tak pisane: Roku 1821 mca lutego 4 dnia oświadczenie imieniem JW. Eufrozyny Tyszkiewiczowej jenerałowej woysk pol. czyni się w rzeczy następney: Dekretem Sądu tatarsko ezdywizorskim w dobrach Srzedniku w Pcie Rosień. leżących, roku 1818 mca lipca 19 dnia ogłoszonym, na mocy praw posługujących oświadczały się Tyszkiewiczowej pod dożywotne władanie i użytkowanie schedy niżej wyrażone przysądzone zostały, a po ustaleniu pomienionej Tyszkiewiczowej życiu pretensyą mającym do dóbr Srzednika ze schedy wypadającej Stanisława Tyszkiewicza syna oświadczały, prócz części wziętej w gotowiznie i w ruchomości oddanej dziedzictwem, takowe schedy jako to: po pierwsze W. Janowi Zurawskiemu Skarb. na jednym mieyscu chatę trzy ćwierć włoczną w Jasnogórze a na drugim włoczną w Dumblach z 8 duszami płci męskiej w ogóle z lasami łąkami wlok 4 morgów 6 prętów 14 1/2, po drugie W. Karolowi Grunertowi obywatelowi Wileńskiemu mieszkanie we wsi Jakowie z 3 duszami męskimi wlok 3 morgów 24 prętów 13 1/2, po trzecie Giryngowi obywatelowi miasta Wilna lasu w obrębie Burbiskim wlokę 1 morg 1 i prętów 140 1/2, po czwarte W. Klarze Wistouchowej Podkomorzyney Brzeskiej teraz nieżyjącej we wsi Jakowie chatę z 14 duszami męskimi a dopiero w stopniu jey WW. Janowi Sędziemu Gran. Ptu Piń., Tadeuszowi porucz. woysk pol. braciom Katarzynie siostrze Dmuchowskim i Ludowice z Dmuchowskich Sieczkowskiej pułkownikowej prawdziwym sukcesórom w ogóle wlok. 18 morgów 10 prętów 12 z lasami i łąkami na mapie ezdywizorskiej przez W. Franciszkę Ławrynowiczę komornika sądowego określone, uznane z tem jednak warunkiem, ażeby Klara Wistouchowa czyli jey sukcesorowie według brzmienia dekretu ezdywizorskiego opłacili zł. pol. 329 3/4 groszy 24 córkom oświadczały się Annie z Tyszkiewiczow Kościalkowskiej i Zofii Tyszkiewiczównie jako dług na teyże wsi Jakowie ewikcyi wniesionej, pomienionych takowych sched oświadczały mając prawo urzędzenia po dożywocie swoje bez dania kalkulacyi i odpowiedzi dziedzicom

na tychże schedach ulokowanym, w roku 1820 w mca lutym i w różnych dattach do wszystkich w górze pomienionych lokatoryuszow a mianowicie do W. Malewskiego Regenta kancelaryi Radziwiłłowskiej jako plenipotentia i pełnomocnika sukcesorow zeszyły Wistouchowej czyniła odezwy listowne iżby przybywali objąć swoje schedy bez żadney płacy za dożywocie, lecz gdy podziś dzień żaden po mimo przyrzeczeń nie przybywa do objęcia w possessyą swoją dziedziczną sched sobie przeznaczonych, a oświadczały gdy żadnych użytkow i awantażow z lasow dożywołnich niema, owszem straty niemałe przynosi w samym pilnowaniu od napadów przygraniczających, przeto przedsiębierze zawiadomić wszystkich lokatoryuszow w górze poszczególnionych i JW. Boleśława Rómera Marsz. Trac. o niezmiennym swoim postanowieniu przez Kur. Lit. Wileń, iżby każdy z lokatoryuszow przybywał sam lub plenipotentia zeszł od dattę niniejszego oświadczenia czyli zaawizowania w przeciągu niedzieli 4 roku 1821, w przeciwnym razie nie przybycie lokatoryuszow w terminie poszczególnionym schedami lokatoryuszow pod dożywocie oddanymi nadal zarządzać się i opiekować się, chociażby i wynikły jakie straty i dewolucye w lasach dożywołnich niechce byż w odpowiedzi i takowe oświadczenie zapisując w aktach Ziem. Rosieńskich sama aktorka podpisuje. Utego oświadczenia podpis aktorki następny Eufrozyna Tyszkiewiczowa jenerałowa, byłych woysk pol. które oświadczenie jest do xiąg Ziem. Ptu Rosień. zapisane, z których i ten wypis pod urzędową tegoż Sądu pieczęcią stronie potrzebującej jest wydany.

Zgodziłem z xiegami świadczę Teodor Juszkie-wicz Regent Ziem. Ptu Rosień.

Roku 1821 mca lutego 8 d. Takowe oświadczenie w gazecie Kur. Lit. wolno drukować świadczę Jan Bohdanowicz Sędzia Ziem Rosień.

Przełaz publiczna.

1. Stosownie do rozporządzeń Zwierzchności, opieka szlachecka ptu wileńskiego ogłasza, że niżej wyrażone majątki w pcie wileńskim i domy w mieście Wilnie położone, znajdujące się w zarządzeniu onej, będą wyprzedawane wieczyście, lub wypuszczane w kilkoletnią dzierżawę od dnia 23 następującego miesiąca kwietnia, celem rychlejszego usposobienia należności skarbowey. Zyczący nabyż lub zaarędownić takowe dobra, ze wszelkimi do onych przynależnościami, raczą z pewną i dostateczną poręką przybyż do miasta Wilna na sessyą opieki, dla ułożenia się w dniach 15, 17 i 21 miesiąca kwietnia roku bieżącego: inwentarze zaś majątkow można w każdym czasie widzieć w kancelaryi szlacheckiej ptu wileńskiego. Roku 1821 lutego 11 dnia (podpisano) prezydujący w opiece szlacheckiej ptu wileńskiego, Marszałek tegoż powiatu

Ignacy Baliński.

Za zgodność: Sekretarz szlachecki ptu wil. Siemaszko. Do wyprzedania wieczyście lub zaarędowniania: Antonow Sędz. Romanowicza, Rostyniany Atanazego i Katarzyny Kosmowskich, Mazaryszki Prozora, Korzyść i Rakańce X. Puzyniny, Anueny Ulanowskich, Koniuchy Regenta Granickiego, Dom obywateli Zienkowiczow, i schedy domu z ezdywizy po Wołowiczu podkomorzym, w mieście Wilnie położone, schedy z ezdywizy Bifaciszek, należące do Buyniewiczza, Brejerowej, Nagłockiego, hrabiego Zyberka, Stawieńskich, Toplickiego, Wołodkowej, Buszyńskiego, Ermanowej, Szyszkowej, oraz dalsze majątki będące w zarządzeniu opieki.

Sekretarz Zygmunt Siemaszko.

P o d r a d.

1 Rząd Obwodu Białostockiego 2go oddziału, w skutek komunikacyi kommissyi Wile. kommissyjskiego Depo, niniejszem ogłasza: iż na dostawienie niżej wyrażonych artykułow żywności, napojow i innych zapasow dla będącego w mieście Białym stoku oddziału grodzieńskiego dywizyjnego szpitala, będą odbywać się w tymże Rządzie targi, a mianowicie nadostawę:

A. Krup owsianych, soli, siodu jęczmienia, siodu żytniego, miodu przaśnego, bułek pszennych, maki pszenney, maki owsianej, mydła czarnego

smolanego, miodu patoki, mydła jądrowego, siemienia konopnego, pensaku, krup jęczmieniowych, świec wojowych bez rurek.

B. Mięsa świeżego, stynki, sadła, łoju baraniego, i wołowego, masła, oliwy i oleju oczyszczonego.

Na terminy pierwszy dnia 4, drugi 18, a trzeci i ostateczny 21 mca apryla terażniejszego 1821 roku.

Na dostawę zaś.

C. Kapusty kwaszonej szarej, buraków kwaszonych, jarzyny świeżej, to jest: kapusty, siekolniku, szczawiu i pokrzywy, mięty niemieckiej, chmielu, cybuli zielonej, cybuli w główkach, czosnku, chrzanu, kłukwy.

D. Piwa, drożdży, octu piwnego, biału na sposób reńskiego, spirytusu, wódki, wódki francuskiej, wina reńskiego prostego i gorzkiego.

E. Mleka świeżego, jaj kurzych.

F. DREW jednopolannych i trzech polannych brzoźowych, olchowych i sosnowych.

Targi będą odbywać się na terminy. pierwszy dnia 18, drugi 22 a trzeci i ostateczny 26 następującego mca apryla; zatem życzący przyjąć na siebie obowiązki dostawienia w tym przedmiocie artykułów, zechcą przybyć do tego Rządu na wyżej wspomniane terminy z prawnymi ewikcyami.

Sekretarz Lachowicz.

U w i a d o m i e n i e.

3. Niżej podpisany poleca się szanowney Publiczności, ma konor zawiadomić raz, że zamierza sobie przez bardzo krótki czas bawić w tej stolicy; ma przeto nadzieję, że łaskawa Publiczność zechce zaszczyścić łaskawą przytomnością sztuki, które pokazuje będąc zupełnie bez rąk urodzony, widzieć można codzień po południu od godziny drugiej aż do wieczora do godziny szóstej. Bilety do wejścia przedają się po złotych 2 na pierwsze miejsce, a po 1 zł. na drugie miejsce, reprezentacya w domu Krzywobłockiego na ulicy Ostrobramskiej.

Przytym, za obowiązek sobie policza zawiadomić Prześwietną Publiczność, iż jeżeliby kto życzył widzieć podobne sztuki we własnym mieszkaniu, on gotów jest okazać swoje trudy i tam.

Antoni Pohl.

2 Telszewski mieski Ratusz, stosownie do Ukazu izby skarkowej wileńskiej, pod dniem 20 przeszłego mca januaryi za N. 332 nadeszłego, obwieszcza iż w tutejszey litewsko-wileńskiej gubernii, powiecie telszewskim z miasteczka Gorzd-żyd Lewin Hilel Hilkowicz, przeszłego 1820 roku w miesiącu marcu przez wileńską skarbową izbę został potwierdzony na kupca 1szej gildy, ale ze stanu mieszczanńskiego tak jak był zapisany przez ratusz, po upłynionym prawnym terminie na to ustanowionym nie był wykreślony, a w terażniejszym 1821 roku, za niepodanie wiadomości o kapitałach i za nieopłacenie procentów gildy, z takowego stanu wyłączony. Dnia 8 febr. 1821 roku.

Burmistrz Mackiewicz.

Ratman Klemens Mineyko

Ratman Krasowski

Rejent Pietkiewicz

Sądy Exdywizorskie.

3. Roku 1821 januaryi 29 dnia na skutek Remissy Sądu Ziemskiego Pttu Wilkomir. w roku 1819 febr. 25 dnia ogłoszonej taxę exdywizyą wszelkiego funduszu ziemnego i ruchomego W. Jana Mongina Kommissarza cywilno-wojskowego Powiatu Wilkomir, na usatysfakcjonowanie jego wierzycieli przeznaczającej. Sąd exdywizor: stosownie uprzednich postanowień, w mieście Wołkomierzu exystujący, po oprysiężeniu komportacyow, gdy czynność ku oczewistemu rozbirowi zbliżył, przeto dla wiadomości wszystkich kredytorów i pretensorów uścielać stosunek mogących, przez Kurjera Lit. Wileńskiego zawiadamia, iż w roku teraż bieżącym februaryi 11 dnia do namowy weźmie i w razie nie wprowadzenia pretensyjnych stosunków na niestawiających amissyę zapisze.

Roku 1821 februaryi 1 dnia takowa awizacya przy gazecie Kur. Lit. może bydź zamieszczoną. Amioł Kniaz Zagiell Pisarz Ziemi ptu Wilkomir. Regent exdywizorski Jan Czarnocki.

Przedaż lub arenda.

1. Podaje się do wiadomości krajowej i zagranicznej, iż po zesłym JW. Ludwiku Grafie Tysskiewicz, znajdują się dwa dziedziczne młyny, wraz przy samym mieście gubernialnym Wilnie, zwane Popławy, z nich jeden murowany na dwa piętra z górnemi pokojami na rezydencyą z salą obszerną przez cały młyn, na dole zaś, wzdłuż są stancyi do mieszkania w drugiej stronie położona machina w guście zagranicznym, koło wodne jedne z perpendykularnym kołem, dwa kamienie obraca; kamieni ośm, z tych jeden zagraniczny do robienia krup perłowych. Drugi młyn drewniany o dwa kamienie do pyta; w takowych młynach mechanika naydoskonalej jest urządzona; są te oba młyny ufundowane nad rzeką Wileńką w silnej wodzie służącey do ciągłego mliwa, wraz przy młynie austerya murowana z pokojami wygodnymi z wjazdami do stodoły obszernej i wygodniejszej, łącznie znajdują się grunta, łąki, ogrody, i zarosłe podług mapy w obszerności swojej.

Gdy młyn murowany z placu swojego, już pierwiastkowo był w celu właściwym, na założenie papierni, i jak teraz w rozkładzie budowy swojej, sposób jest nayłatwiejszy do przerobienia i uformowania na papiernię, biorąc to za punkt naypewniejszy, a bardziej powoduje ogólna potrzeba, że okoliczne w prowincyach, takowego zakładu nieznajduje się, a potrzeby ogromne tak w guberskim mieście Wilnie jako i na prowincyach wymaga massy wielkiej papieru, ztąd intratę stałą i niezawodną stanowić może; względnie takowym wzywa się chęć mających (zdoładłem) ktoby życzył sobie nabyć wiecznością, ten ewikcyą odpowiednią mieć będzie, lub wzięcia przez się do przerobienia młynu na papiernię na zagranicznym guście z mechaniką stosowną na robienie w dobrym gatunku papieru, przez doskonałych i praktycznych ludzi w tej sztuce, niezawodną i odpowiednią mieć może intratę, życzący wejść w układ zechcą zgłosić się w każdym czasie do zarządzającego interesami Iwaszkiewiczza mieszkającego przy ś. Jakobie na Łukiszkach pod N. 748.

P o z e w.

1. Wedle Ukazu Jego IMPERATORSKIEY MOJSCI Samowładcy Wszech Rossyji Króla Polskiego, etc. etc. etc.

UUr. Ignacemu Stanisławowi i Janowi Potockim bracią między sobą, czyli ich successorom zesłego zamieszkania swego niewiadomym, jako dziedzicom fortuny po niegdy Krzysztofie Potockim Cześniku W. X. Lit. pozostałym, Pozew edyktalny przed Sąd kommissyi na urządzenie interesów Radziwiłłowskich Nawyższą Monarszą wolą ustanowiony, w Wilnie w pałacu Radziwiłłowskim Kardynalia zwanym zwyczajnie swe urządowanie odbywający, z powództwa Ur. Michała Zaleskiego b. Podkom. Rosień. generalnego Prokuratora massy i funduszków nieletniej Xki Stefani Radziwiłłówny a razem plenipotenta jej Opieki, wynosi się o to: Krzysztof Potocki Cześnik Lit. podał successorom swym pretensye do Xiążąt Janusza i Bogusława Radziwiłłow a kolejną do ich dziedziczki Karoliny Ludowiki Radziwiłłówny w zamiesciu Xieźney Neuburgskiej, w pretensyach tych od roku 1654 i 1656, utworzonych, successorowie Krzysztofa Potockiego uzyskawszy kondemnacy, a następnie niestanne dekreta, zajęli tradycyą dobrą Radziwiłłowskie Truszowice w Województwie Ruskim sytuowane w r. 1758, a później dobrą Żółkiew, Głinsko, Sopotyn i Macoszyn w r. 1765 w summach 150,000 f. p. i 60,000 f. p. jakoby wygranych, później zaś robiąc między sobą Ignacy Stanisław Jerzy i Jan Potoccy bracia dział fortuny w r. 1779 activum powyższe summy 150 m. f. p. 60 m. f. p. bratu swemu Jerzemu Potockiemu na schedę oddali, Jerzy Potocki zrobiwszy na fortunie swej w Galicyi austriackiej sytuowanej konkurs wierzycieli, między innemi funduszami i prawo dochodzenia summ powyższych wierzycielom swym poddał, a ci w stopniu dłużnika swego przychodząc do sądu kommissyi na urządzenie interesów Radziwiłłowskich ustanowionego, dopominają się z massy Radziwiłłowskiej summy 150,000 f. p. i drugiey 60,000 f. p. obydwóch z pro-

centami i pierwszeństwem przed innemi wierzycielami summa tym na dobrach neuburgskich należney, lecz kiedy nieletnia Xka Stefania Radziwiłłówna i jej antecessorowie linii prostej dziedzictwo po Xiążętach Januszu i Bogusławie Radziwiłłach, a ztym i po Xiężnie Ludowice Karolinie Radziwiłłównie Xiężni neuburgskiej, nigdy niewciagneli, spadków i sukcesy po niej niebrali, ztém pretensya do domu XXat neuburgskich stosowana, niesprawiedliwie i nienależycie do domu antecessorów nieletniej Xki zregulowana i pod ich niestanność drodze exekucyi dobra ich Truszwice, a potem dobra Żółkiew, Glinisko, Sopotzyn i Macoszyn w województwie Ruskim sytuowane zajęły, i pierwszy od r. 1758 do 1804 drugie, zaś od r. 1765 do 1767 przez lat dwie tradycyą trzymane, i z nich procenta zabrane okazują się; przeto nieletnia Xka idąc o skasowanie tych pretensyi dawnością i ammisją pokrytych, zarazem zwrotu procentów z dóbr swych nieuależycie pobieranych, z każdą rocznem procentami policzać się mającemi, i podniesienia wszelkich stosunków do fortuny Radziwiłłowskiej przygotowanych, Sądu komisji prosić będzie, niewiedząc zaś o stałym zamieszkanu Ur. sukcesorów Krzysztofa Potockiego wyż wymienionych, z mocy organizacyi Najwyższą Monarszą wolą utwierdzoney, mianowicie paragr. 35 pozew ninieszy edyktałny do drzwi sądowych przybić, i do gazety dla wiadomości powszechney umieścić poleciwszy, rozprawę sądową za przypadnieniem sprawy w swym porządku z regestrów extraordynarynych, zapowiada. Z zachowaniem wolności po prawy pozwu ninieszego.

1821 meca lutego dnia 14 Woźny niżej piszący się: jako kopie pozwu ninieszego z instancyi UUr. Michała Zaleskiego b. Podkom. Rossien generalnego Prokuratora massy Radziwiłłowskiej po UUr. Stanisława, Ignacego, i Jana Potockich, niędyś Krzysztofa Potockiego sukcesorów wymienionego jeden exemplarz do drzwi sądowych w dniu tymże przybiłem i stosownie do prawa, rozprawę w terminie z regestrów sądowych przypadającym, tymże pozwanym zapowiedziałem. Felix Cebulski woźny Komisji Radziwiłłowskiej.

1821 lutego 14 dnia. Takowy pozwu wolno do druku podać poświadczam. Jan Petersen Członek komisji Radziwiłłowskiej.

T A B A K A

Swiezo sprowadzona znajduje się do sprzedania w handlu Józefa Kopscha w następujących gatunkach:

Tabac de Paris	- - - - -	funt R. 2. K.
Robillard	- - - - -	1. 80
Saint Omer	- - - - -	1. 80
La Ferme	- - - - -	1. 80
Bon bon	- - - - -	1. 80
Rappé de Paris	- - - - -	1. 80
Marocco	- - - - -	1. 80
a la Rose	- - - - -	1. 80
des Dames	- - - - -	1. 80
Rappé N 1.	- - - - -	1. 20
— — Amstendam	- - - - -	1. 60
— — Sarepta	- - - - -	— 90
Nessinger gruby	- - - - -	— 75
— — cienki	- - - - -	— 50
Naturelle	- - - - -	— 54
Bergamotte	- - - - -	— 50
Tytun ordynaryyny Matrosen	- - - - -	— 50

Arendowna dzierżawa.

2 Od Mińskiego gubernialnego Rządu ogłasza się: iż w tutejszej skarbowej izbie, będą odbywać się targi na wzięcie od dnia 12 apryla terażniejszego 1821 roku, w arendowną dzierżawę starostwa Celskiego, położonego w powiecie Ihumeń, dożywocia Stefana Bykowskiego Chorążego, któremu to starostwo, za przywilejem Króla Polskiego Stanisława Augusta, nadane w dożywotne władanie, zawierające w sobie włościańskich domów 29, dusz pól męskich 69, a żeńskich 78, i przynoszące rocznego

dochodu srebrem 610 rubli 23½ kop.; a ztém życzący wziąć takowe starostwo, w arendę, zechcą do tutejszej skarbowej izby przybyć z pewnemi ewikcyami dla targow na terminy pierwszy dnia 10, drugi 12 a trzeci 14 meca marca terażniejszego 1821 roku. Dnia 5 lutego 1821 roku. Sekretarz F. Arcimowicz.

3 Od Rządu Gubernialnego Lit. Grodzień. ogłasza się: iż dla wzięcia w arendowną dzierżawę domów i zabudowań szlachcica Jana Makowskiego w mieście Grodzie znoydujących się, oddanych za sumnę należącą funduszowi edukacyjnemu, będą odbywać się targi, na które wzywają się życzący do tego Gubernialnego Rządu na terminy: pierwszy dnia 18, drugi 28 meca februarya a trzeci ostateczny dnia 10 marca terażniejszego roku. Dnia 31 januarya 1821 roku.

Sekretarz Kazimierz Siedlecki.

P R E N U M E R A T A.

W Petersburgu wyszło następujące obwieszczenie:

Za pozwoleniem Zwierzchności.

Sposob nowo wynaleziony i doświadczoniami stwierdzony zabezpieczenia, mianowicie dachów słomianych i wiesniaczych budowli od palenia się płomieniem.

Zajmując się rozbiorem i doświadczeniem wszystkich, dotąd znajomych sposobów, wynalezionych dla zabezpieczenia od płomieni i ich zatrzymania, oraz niedopuszczenia szczeniu się pożarów, znajdowałem niedostatecznemi do osiągnięcia tak pożytecznego celu. Po wielokrotnych doświadczeniach zdało mi się szęśliwie wynaleść rzeczywiście niepalącą się masę, dla powlekania nią dachów słomianych i budowli drewnianych, którey skład nie wymaga wielkich kosztów, tak, że nayuboższy włościanin może z tego wynalazku korzystać.

Ostateczne doświadczenie tego zbawienego sposobu uocyniono było dnia 1 lipca 1820 roku w obecności deputacyi od tutejszego towarzystwa praktyki i literatury, professora uniwersytetu dorpackiego radcy stanu i kawalera Parrota i wielu innych osob (*). Był do tego doświadczenia umyślnie zrobiony domek drewniany, słomą pokryty; który po nasmarowaniu tą masą, od miesiąca lutego roku wspomnianego był wystawiony na ciągłe działania odmian powietrza. Nasmarowany potem masą niepalną, będąc z suchego drzewa, napełniony sianem, słomą i innemi rzeczami szybko się zapalającemi, zapalony, wytrwał 46 minut, nie wypuszczając z siebie płomienia; dach zaś słomiany powolnie w węgł się zamieniał; a masa od słomy się nie oddzielała.

Opisanie tego sposobu z dokładną nauką robienia tej masy i jej używania, przygotowane jest do wydrukowania w językach rossyjskim, niemieckim i polskim.

Zyczący mieć to opisanie, zechcą złożyć 15 rubli assyg. na każdy exemplarz. Tu mieszkający otrzymają je ode mnie samego; w innych miejscach przez urzędy pocztowe, gdzie i prenumerata przyjmowana będzie.

Exemplarze rozesłane zostaną bez żadney więcej od prenumeratorów za rozesłanie opłaty.

Ryga dnia 12 września 1820 roku.

Jan Herman Zygra członek wielu towarzystw uczonych cesarsko-rossyjskich.

(*) Opisanie tego doświadczenia znajduje się w Dzienn. wileń. r. 1820, T. III, s. 207.

Wyjeżdża za granicę.

2 Za interesem familijnym do królestwa Pruskiego Wileńska obywatelka Róża z Kasinskich Karolinowa z córką swoją i elużącym Gabrielem Antonowiczem na tygodni ośm z powrotem do Wilna.